

# GŁOS CHŁOPIEK

ROK IV

ŁÓDŹ, PIĄTEK 2 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 179 (1105)

## Anglosasi bronią zbrodniarzy hitlerowskich

### Niszczyciele Warszawy von dem Bach i Reinefart pod opieką giełdźiarzy amerykańskich

WARSZAWA PAP. — Dyrektor Głównej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce ob. Gumkowski po powrocie z Berlina udzielił przedstawicielowi PAP szeregu informacji na temat ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Sprawa ekstradycji zbrodniarzy wojennych ze stref okupacyjnych państw anglosaskich napotyka na coraz większe trudności. Ostatnio wydane zostało zarządzenie komendanta strefy brytyjskiej, które z dniem 1.9 br. dopuszcza składanie wniosków o wydanie zbrodniarzy wojennych, jedynie co do zbrodniarzy, którzy są przestępcami w rozumieniu niemieckiego kodeksu karnego. Zarządzenie to pomijając, że jest pogwałceniem deklaracji moskiewskiej z 1943 r., która m. in. zawierała postanowienia o odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz ustalała sposób ekstradycji zbrodniarzy, porozumienia londyńskiego z 1945 r. i uchwały nr. 10, powziętej przez przedstawicieli 4-ech mocarstw, które zatwierdziły postanowienia deklaracji moskiewskiej, a w których nie ma zawartego upoważnienia dla komendantów poszczególnych stref do jednostronnego wprowadzenia zmian powyższych uchwał, praktycznie wręcz uniemożliwia ekstradycję przestępców wojennych. Normy prawne bowiem, na zasadzie których oparto odpowiedzialność za zbrodnie wojenne, zostały wykształcone dopiero w toku prac Najwyższego Trybunału Międzynarodowego, a w szczególności procesu norimberskiego, a tym samym nie objęte są niemieckim kodeksem karnym. W związku z zarządzeniem tym szef polskiej misji wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli gen. Prawin zło-

żył ostry sprzeciw, na który dotychczas nie uzyskano odpowiedzi.

W chwili obecnej władze polskie czynią usi-

nie starania o ekstradycję von dem Bacha i Reinefarta w związku z mającym odbyć się jesienią br. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym procesem o zburzenie Warszawy. W nocie skierowanej do władz amerykańskich, które dotychczas nie chcą zgodzić się na wydanie tych dwóch zbrodniarzy — władze nasze wystąpiły z propozycją, by zbrodniarza ci, będąc głównymi oskarżonymi, wydani zostali jedynie na okres procesu, po czym bez względu na wyrok, odesłani zostają z powrotem. W razie od mowy władz amerykańskich wyrok wydany zostanie zaocznie.

Jednocześnie z notą o wydaniu von dem Bacha i Reinefarta władze polskie wystąpiły o ekstradycję szefa gestapo na Warszawę Haana oraz H. Hoefle'ego, który będąc specjalnym dowódcą broni SS przy wyższym dowódcy SS i policji na obszar wschodni z siedzibą w Lublinie, został przeniesiony do akcji tłumienia powstania w getcie warszawskim. H. Hoefle został aresztowany w Salzburgu przez policję austriacką. Będzie on sądzony razem ze Strotem za zbrodnice działalność na terenie getta warszawskiego.

## Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Dnia 30 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa zarząd samorządowego funduszu wyrównawczego otrzymał prawo decyzji o udzielaniu dotacji powiatowym i gminnym związkom samorządu tery-

torialnego, na budowę dróg. Dotację tę w łącznej sumie 454 mil. złotych przeznaczono na przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o powierzchni twardej.

Na posiedzeniu Rada Państwowa powzięła uchwałę o trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

## List marsz. Sokołowskiego do Robertsona

w sprawie ograniczeń ruchu między strefami zachodnimi a Berlinem

BERLIN (PAP). Prasa berlińska ogłosiła 30 czerwca odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marszałek Sokołowski stwierdza w swoim liście, że zarządzone przez administrację radziecką w dniu 19 czerwca ograniczenia są tylko przejściowego charakteru i zostały wprowadzone jako ochrona radzieckiej strefy przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich. Marszałek Sokołowski pisze dalej, że radziecka administracja wojskowa była zawsze za przeprowadzeniem ogólnoniemieckiej reformy walutowej, tymczasem zo-

stała nagle postawiona wobec odrębnej reformy walutowej stref zachodnich, co wywołało trudności w życiu gospodarczym strefy radzieckiej i konieczność zastosowania środków dla ochrony ludności i gospodarki w radzieckiej strefie kupacyjnej.

Obecnie wobec zakończenia wymiany dawnych marek na nowe z nalepkami, sztab administracji radzieckiej wydał rozporządzenie w kierunku otwarcia ruchu granicznego dla ludności niemieckiej, posiadającej paszporty międzystrefowe. Marszałek Sokołowski zaznaczył, że musi jeszcze przez pewien czas utrzymać w mocy ograniczenia w ruchu samochodowym na autostradzie Helmstedt-Berlin,

gdyż należy przeciwdziałać nielegalnemu przewozowi waluty ze stref zachodnich, która nie dopuszczona jest do obiegu na terenie Berlina. W sprawie ruchu kolejowego na trasie Berlin — Helmstedt, jak komunikuje marsz. Sokołowski będzie on otwarty natychmiast po usunięciu technicznych uszkodzeń, co nie powinno zająć już dużo czasu. Marszałek Sokołowski uznaje środki przedsięwzięte przez władze amerykańskie i brytyjskie dla utrzymania lotniczego połączenia ze strefami zachodnimi, wyrażając nadzieję, że przepisy dotyczące bezpieczeństwa lotów będą całkowicie zachowane. Zapasy żywnościowe Berlina powinny wystarczyć na bieżące zaopatrzenie ludności, jeszcze na kilka tygodni, pisze marszałek Sokołowski, do tego czasu ruch kolejowy powinien być już w całości przywrócony.

W końcu swego pisma marszałek Sokołowski zwraca uwagę, że brytyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch swoich pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys. wagonów kolejowych. — Marszałek Sokołowski stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie. Zarządzenie władz brytyjskich, które szkodzi rozwojowi handlu międzystrefowego powinno być skasowane a ruch towarowy ze strefy brytyjskiej do strefy radzieckiej wznowiony, co leży w obopólnym interesie.

## Obłudna odpowiedź

Głosowne zaprzeczenia kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii

W oświadczeniu ogłoszonym 29 czerwca br. kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii całkowicie podtrzymuje swą dotychczasową politykę. Zaprzecza jakoby KPJ prowadziła nieprzyjazną politykę wobec ZSRR, a jednocześnie wysuwa szereg insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Krytyka linii postępowania KPJ w sprawach wiejskich oraz w sprawie nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu zawarta w uchwale Biura Informacyjnego stanowi, zdaniem kierownictwa KPJ, zachętę dla elementów kapitalistycznych i reakcyjnych na wsi i w mieście.

Oświadczenie broni polityki partii jugosłowiańskiej odnośnie frontu narodowego, twierdząc, że cały front narodowy bez względu na różnorodność jego elementów „walczy o socjalizm”. Odnośnie zarzutu braku demokracji wewnętrzno-partyjnej i stosowania w partii dyktatorskich metod, kierownictwo KPJ odpowiada, że metody te najlepiej odpowiadają warunkom istniejącym w kraju.

Kierownictwo KPJ podnosi swoje rzekome zasługi i nie podając żadnych argumentów odrzuca zarzut nacjonalizmu oraz zaprzecza jakoby czyniło ustępstwa wobec państw imperialistycznych. Nie chce ono wdawać się w dyskusję o błędach, twierdząc, że Partia Jugosłowiańska żadnych błędów nie popełniła, powtarza w dalszym ciągu skargi na nierówne traktowanie KPJ w biurze informacyjnym, a na zakończenie obłudnie zapewnia o swej rzekomej solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. (RAP)

## Układ polsko-fiński o wzajemnej wymianie handlowej

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że w dniu 29 czerwca podpisany został pomiędzy Finlandią a Polską układ o wymianie handlowej na rok 1948. Układ przewiduje, że wartość wymiany towarowej osiągnie 8,5 miliona dolarów po każdej stronie, tj. ponad 100 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce celulozę, makiaturę, podkłady kolejowe, miedź, piryty i olej sosnowy. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne, artykuły włókiennicze, cukier i sól. Poza węgiel, którego Polska dostarczy w ramach umowy clearingowej, Finlandia zakupi w Pol-

sce za dewizy pewną ilość węgla i koks, tak że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1948 wyniesie około 25 milionów dolarów.

W czasie rokowań obie delegacje postanowiły, że we właściwym czasie rozpoczną się nowe pertraktacje w sprawie dalszego zwiększenia wymiany handlowej pomiędzy Polską a Finlandią.

Układ został podpisany w imieniu rządu fińskiego przez ministra handlu i przemysłu Uno Takki, a w imieniu rządu polskiego przez posła R. P. w Helsinkach Jana Wasilewskiego i przewodniczącego polskiej delegacji dr. Stanisława Galla.

## Triumf włóknarzy łódzkich

Przemysł włókienniczy w I-ym półroczu wykonał plan w 111 proc.

Na dzień 30 czerwca b. r. państwowy przemysł włókienniczy wykonał plan produkcji przemysłowej w 111 procentach według cen stałych z 1937 r. 100 procentowe wykonanie planu zostało osiągnięte w dniu 11 czerwca b. r.

Wykonanie planu produkcyjnego w poszczególnych branżach przedstawia się następująco:

Przemysł Bawełniany — 103,5 proc. Przemysł Wełniany — 116 proc. Przemysł Włókien Lkowych — 121,5 proc. Przemysł Jedwabno-Galanteryjny — 114 proc. Przemysł Dziewiarski — 106 procent. Przemysł Konfekcyjny — 115,5 proc. Przemysł Włókien Sztucznych — 112,5 procent. Przemysł Artykułów i Tkanin Technicznych — 116,5 proc. Roszarnie Lnu i Konopi — 104,5 proc.

Należy przy tym zaznaczyć, iż plan produkcyjny na pierwsze półrocze b. r. był o 25 procent większy, niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego. Faktyczny wzrost produkcji wynosi więc w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 r. 28,7 procent, a w dwóch najpoważniejszych branżach wynosił: w przemyśle bawełnianym — 42,5 proc.

cent, w przemyśle wełnianym — 28,5 procent.

Przemysły te wyprodukowały: 159 milionów 300 tysięcy metrów tkanin bawełnianych i 20 milionów 373 tysiące metrów tkanin wełnianych.

Spośród łódzkich fabryk włókienniczych od względem wykonania planu wysunęły się na czoło:

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 16. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 1. Państwowe Zakłady Przem. Wełnianego Nr 4. Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 5. Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosznego Nr 1.

Najważniejszymi czynnikami, które umożliwiły przedterminowe wykonanie planu były: rozwój ruchu wielowarsztatowego, postępy w rozwoju wielozawodniczości pracy uruchomienie w wielkiej ilości nowoczesnych narzędzi maszyn jak również pierwsze efekty akcji malej racjonalizacji.

## Do Ministra Przemysłu i Handlu

WARSZAWA

Melduje, iż państwowy przemysł włókienniczy wykonał w dniu 30 czerwca plan półrocznej produkcji w 111 procentach według wartości w cenach niezmiennych 100 proc. Wykonanie planu miało miejsce w dniu 11 czerwca.

Zastępca Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego Inż. Cz. Babiński

## Sytuacja gospodarcza w Indiach

LONDYN (PAP). — Zgodnie z ostatnimi wiadomościami z Indii, sytuacja gospodarcza tego kraju pogarsza się z każdym dniem. Prasa wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ustawicznej podwyżki cen, wzrostu bezrobocia i tendencji spekulacyjnych na rynku.

Dziennik „Hindustan Times” podaje, że w ciągu ostatnich siedmiu miesięcy ceny hurtowe wzrosły przeciętnie o 22 proc. Wzrost cen detalicznych postępuje jeszcze w szybszym tempie. Niektóre artykuły pierwszej potrzeby podrożały w tym samym czasie o 30 — 40 proc. Pismo „Indian News Chronicle” stwierdza, że w wielu miejscowościach kraju najważniejsze artykuły można otrzymać jedynie za pośrednictwem spekulantów, którzy ustalają ceny według własnego widzimisie.







## Wędrownika na POLSCE

MŁODZIEŻ SZWEDZKA  
W SZCZECINIE.

W ubiegłym tygodniu promem „Drotning Victoria” przyjechało do Szczecina 165-ciu pasażerów. Wśród nich dwie ekipy młodzieży szwedzkiej, które udały się — przejazdem przez Polskę — do Czechosłowacji i Jugosławii, by wziąć udział w odbudowie tych krajów. Do Czechosłowacji pojechało 51, a do Jugosławii 79 osób.

### ODBUDOWA GŁOGOWA

Jednym z najbardziej zniszczonych przez działania wojenne miast na Dolnym Śląsku jest Głogów. Członkowie Miejskiego Komitetu PPS wystąpili z inicjatywą przyspieszenia jego odbudowy, oczyszczając z gruzów jedną z ulic miasta. Inicjatywa ta znalazła licznych naśladowców.

Sekcja nauczycielska PPS w Głogowie postanowiła własnymi siłami objąć nauką całą młodzież i zlikwidować analogiczny. Inni członkowie partii zobowiązali się do rozwinięcia spółdzielczości, elektryfikacji ckoicznych wsi, zlikwidowania resztek ugorów w powiecie i t. p.

### NOWE SZYBY NAFTOWE

W ostatnich tygodniach dowieziono szereg nowych szybów naftowych, dzięki czemu zanotowano znaczny wzrost dziennej produkcji ropy. Plan czerwcowy wykonano w 109 proc. Osiągnięcie tych wyników umożliwione zostało z jednej strony dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod eksploatacji, z drugiej dzięki uwieńczonej powodzeniem pracy wiertniczej.

Ostatnio dowieziono szyb Graby 73 — pow. sanocki, który jest obecnie najwydatniejszym szybem w Polsce. Ogółem w roku bieżącym dowieziono 20 nowych otworów, pogłębiono zaś do dn. 31 maja 17 otworów.

## Na gruzach wojny

# robotnicy Tomaszowa dokonali cudu

## Fabryka Szlucznego Jedwabiu w Żydowcach już pracuje

Wyobraźmy sobie martwe miasteczko na linii Odry i fabryczne pobojowisko, po którym czmyhają tylko szczury. Tak było w 1945 r., a nawet jeszcze i w połowie 1946 r. Teraz przed portiernią, spinającą obręb czerwonych budynków, w miejscu, gdzie zatrzymują się autobusy ze Szczecina — co osiem godzin przepływa fala ludzi, odzywa się syrena z wysokiego komina oznaczonego pierwszymi literami urzędowej nazwy: „Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr. 4”.

Żydowce nie produkują jeszcze sztucznego jedwabiu, czekają na pewne maszyny. Tymczasem wyrabia się tu teksturę — domieszkę do bawełny.

W ciągu ośmiu dni, w nowoczesnych halach o nastroju niemal laboratoryjnym, zachodzi ów „cud”, że arkusze celulozy, podobnej do grubego papieru, przechodząc wraz z secią kaustyczną przez młyny, mieszczała, kadzie, błot-

niarki i „kwaśne kąpiele” pod działaniem kwasu siarkowego i dwusiarczanu węgla stają się roztworem, z którego wysnuwają się lepkie jak cięciż pająka — niteczki, czeka je jeszcze długa droga przez suszarki, szarpaczki, prasowaczki i taśmowniki zanim zaczną się wysuwać w postaci obłoczków białej, połyskliwej tekstury. Specjalna maszyna ugniata je, pakuje i wiąże w bele gotowe do wyruszenia w świat, najważniejsze do łódzkich fabryk włókienniczych.

Fabryka w Żydowcach czynna jest dopiero od kwietnia, a już dostarcza 3 tonny tekstury dziennie, jedwabiu sztucznego ma dawać 10 ton na dobę!

Długo zwiędaliśmy fabrykę, bo każdy z majstrów miałby pretensję gdyby jego dział pominąć. — Ładnie tu co? — pytają. I mówią, że pod względem urządzeń, nawet Tomaszów nie umywa się do Żydowiec. A w Tomaszowie nie-

którzy z nich pracowali ponad 20 lat, tylko nie zawsze na stanowiskach majstrów. Zresztą, przywiązania do Żydowiec nie mierzy się latami. Ta fabryka wyrosła pod ich rękami i sporo kosztowała trudu. Ale odbudowa poszła o dwa miesiące szybciej, niż to przewidywały najodważniejsze plany!

Spacerujemy potem z dyrektorem handlowym, rozmawiając o fabryce i jej ludziach. Np. inżynier Vogt. Ten żyje tylko fabryką, śpi w biurze na łóżku polowym, między stołem zawalonym papierami a ścianą, wytapetowaną wykresami produkcji. W rozmowie z nim rozumie się jasno znaczenie tego, co zrobiono w Żydowcach i co się jeszcze zrobi w najbliższym czasie. Odbudowana fabryka będzie liczyła 38 budynków.

W Polsce centralnej mamy zaledwie 3 fabryki sztucznego jedwabiu: w Tomaszowie, w Chodakowie i Widzewie, to też fabryki Ziemi Odzyskanych — Żydowce i Wrocław, oraz Górzów i Jonia Góra są nam po prostu niezbędne. Produkcja włókna sztucznego, w której lata ostatnie przyniosły rewelacyjne wprost zmiany — to nie tylko sprawa nylonów czy wdzięcznych sukienek! Włókno sztuczne, przed wojną w cenie mniej więcej bawełny teraz pięć razy jest od niej tańsze a znajduje daleko szersze niż dawniej zastosowanie. Zagroźna nawet podobno bawełnie i wełnie, nie mówiąc już o jedwabiu naturalnym. My się tym oczywiście nie martwimy. Surowce potrzebne do produkcji włókna sztucznego mamy w kraju.

### Opczno

## Wybór delegatów na Kongres Wrocławski

Dnia 27 czerwca w Opcznie w sali kina „Bałtyk” odbyła się konferencja delegatów Organizacji Młodzieżowych, na której dokonano wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy we Wrocławiu. Tomaszów był reprezentowany przez 58 delegatów, przedstawicieli Z. W. M., OMTUR, Wici i Z. M. D. Z ramienia Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych referat ideologiczny wygłosił kol. Woźniak Edmund, który naświetlił cele i zadania przyszłej zjednoczonej organizacji młodzieżowej.

Następnie dokonano wyboru 10 delegatów na Kongres Wrocławski, w tym z Tomaszowian — kol. kol.: Maciaka Franciszka (ZWM) i Koleczyńskiego Janusza (OMTUR). Po wyborach kol. Woźniak udzielił zebranim wyczerpujących informacji odnośnie Kongresu Zjednoczeniowego i zlotu młodzieży we Wrocławiu.

Przeprowadzona wśród obecnych zbiórka na Wspólny Dom przyniosła dwa tysiące zł.

### Sieradz

## Rozwój organizacji kobiecych

Samopomoc Chłopska w pow. sieradzkim obok wielu innych prac nie zaniedbuje i oddział kobiecego.

Na terenie powiatu w tej chwili znajduje się 15 kół Gospodyń Wiejskich, które grupują około 270 członków.

W bieżącym sezonie zorganizowane zostaną przez Kół Gospodyń Wiejskich 23 dziecińce, które wezmą w opiekę około 800 dzieci.

Ostatnio powstała w Sieradzu Rada Kobieta, w skład której wchodzi przedstawicielki wszystkich organizacji pracujących na tej niwie.

Obecnie projektowane jest zorganizowanie Ośrodka Zdrowia w Zapolu. W tym celu Wydział Kobiecej Zarządu Powiatowego Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem organizuje specjalny kurs dla pracobnic zdrowia, spośród których rekrutować się będzie personel Ośrodka.

Na kursie wykładaczą będą specjalnie spraczeni z Łodzi fachowcy.

## Budżet Wojewódzkiego Związku Samorządowego uchwalony na plenum Wojew. Rady Narodowej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, któremu przewodniczył tow. Socha - Domagalski. Zagajając, tow. Domagalski zwrócił uwagę zebranych na konieczność przygotowania i przedłożenia budżetów poszczególnych samorządów terytorialnych w wyznaczonych terminach. Zagadnienie to omawiane było na poprzednim posiedzeniu Rady Narodowej w obecności szefa kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. — tow. Mijala.

Po zaprzysiężeniu nowych radnych rozpoczęły się obrady nad dodatkowym budżetem Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1948. Budżet ten zamknięty jest sumą 61.041.306 zł. Najważniejszą pozycją stanowią wydatki na oświatę i wychowanie — 24 milj. zł., w tym na przedszkola — 1,5 milj., na stypendia — 2,5 milj., dla burs i internatów — 1.250.000 zł. Na popieranie rolnictwa przeznaczono 8.950.000 zł., m. in. przyznano również na remont urządzeń nawadniających i nowe nawodnienie łąk — 4 milj. zł.

Na nagrody dla gospodarstw matorolnych wyróżniających się poziomem hodowli lub uprawy — 350.000 zł. oraz poważne kwoty dla szkół rolniczych i P. R. W.

Dział Zdrowia Publicznego otrzyma 6.870.000 zł., w tym 2 milj. przeznaczono na zwalczanie chorób zakaźnych oraz 1 milion zł. na wyposażenie nowo rodków w szpitalach samorządowych.

Na opiekę społeczną przeznaczono 2 mil. zł.

W dyskusji nad budżetem w imieniu radnych PPR-u i PPS-u zabrał głos sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR — tow. Minor, który stwierdził,

że budżet przedstawiony przez Wojewódzką Radę Narodową jest wyrazem troski o człowieka. Budżet ten przewiduje na oświatę 39,7 proc., na popieranie rolnictwa — 14,7 proc. Założeniem tego budżetu jest odbudowa zniszczeń i usunięcie zaniedbań, powstałych w wyniku 6-letniej okupacji, stąd duże sumy przeniesiono na biblioteki i świetlice. Sprawa odbudowy rolnictwa znalazła również w poważnej mierze swoje odzwierciedlenie w budżecie.

Z kolei tow. Minor stawia wniosek w imieniu radnych PPR i PPS o przyznanie z innych pozycji budżetowych 1

mil. zł. na zapomogi dla rodzin pomordowanych przez faszystów działaczy demokratycznych.

Premie przewidziane dla hodowców bydła należy przeznaczyć tylko dla ośrodków Samopomocy Chłopskiej oraz średnio-małych gospodarstw. Po za tym mówca proponował by dodatkowo przeznaczyć 100 tys. zł. na biblioteki dla „Służby Polsce”. Budżet wraz z wniesionymi przez tow. Minora poprawkami, został jednomyślnie uchwalony, po czym omawiano zagadnienia gospodarki PZHR., zagadnienia oświaty i in.

## Koluszki — miasto kolejarzy

Koluszki są jedną z większych, a bodajże największą stacją węzłową naszego województwa. Na pierwszy rzut oka z wagonu pociągu robią wrażenie miasta, przy bliższych jednak oglądaniach dochodzi się do wniosku, że właściwie są one tylko większą osadą.

Koluszki są ośrodkiem kolejarzy, albowiem przeważny odsetek mieszkańców — to pracownicy P. K. P. Kolejarze tutaj mają za sobą ładną tradycję. Przed wojną wybudowali z własnych funduszy Gimnazjum i Szkołę Powszeczną, jednak oba te budynki uległy zniszczeniu w czasie wojny. Ale cóż na to poradzić, kiedy Zarząd Miejski nie dysponuje funduszami na inwestycje o większej skali.

Miasteczko dziwnie się rozbudowało: na dwie części przecięła je stacja kolejowa. Jeszcze jako tako przedstawia się część miasta, w której skupiły się prawie wszystkie urzędy i instytucje z Zarządem Miejskim, Miejskim Komitetem PPR i Posterunkiem M. O. na pierwszym planie. Kiedy jednak przez most kolejowy przedostaniemy się na drugą stronę miasta, poza długi, czerwony mur, odgradzający dzielnicę od stacji, z czystym sumieniem możemy stwierdzić, że znaleźliśmy się za „murem placzu”. Niebrukowane ulice toną w potwornym błocie, w nim zaś kąpią się, dosłownie, mieszkańcy. Przeważna część domów przypomina wiejskie chaty, stanowiące w wielu wypadkach ruiny i gruzy.

Przy ulicy Cegielnianej mieści się ładny, na żółto pomalowany budynek. To mleczarnia. Minęły trzy lata od momentu wyzwolenia kraju. Mleczarnia,

której eksploatacją zajmowali się w czasie okupacji Niemcy, po odzyskaniu niepodległości przejęła „Spółdzielnia Mleczarska z odpowiedzialnością udziałami w Koluszkach” jak wskazuje na to niewielki szyld. Lecz o dziwo... Nad tym skromnym szyldem Spółdzielni tkwi jeszcze do dzisiaj olbrzymi, przez całą szerokość budynku napis „Landwirtschaftliche Warenengenossenschaft Molkerei Abteilung in Koluschi”...

Czyżby brakło farby na zamalowanie tych paru słów niemieckich? Przepuszczamy, że napisem tym zainteresują się wreszcie władze i że w najbliższym czasie zniknie on z nad wejścia do mleczarni.

Jedyna podjęta przez Zarząd Miejski praca inwestycyjna, to budowa nowej nawierzchni ulicy 3-go Maja. Ale wydaje się, że to za mało wobec braków, jakie odczuwają Koluszki, ten ważny węzeł kolejowy.

T. Szewera.

